

KS. CZESŁAW BARTNIK

## GŁÓWNE LINIE POLSKIEJ MYŚLI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Nie wdając się w zawiłe kwestie organizmu społeczności w ogóle, można mówić jednak o pewnych magistralach myśli społeczności narodowej. Każdy naród wydaje się posiadać właściwy sobie profil świadomościowy i myślowy, ukształtowany w trakcie całej swej historii i oparty na swoich uwarunkowaniach egzystencjalnych. Na taki profil myślowy składa się wyobraźnia narodowa, samoświadomość, system dążeń społecznych, ogólne predylekcje i uzdolnienia, konstrukcje społeczne, specyfika języka społecznego oraz sposób wprowadzania w życie głównych idei narodowych. W profilu tym da się odkryć pewne wątki, kierunki i podstawowe linie, które określają konkretny „charakter” osobowości narodu, zwłaszcza jego myśli. Wprawdzie myśl osoby ludzkiej i myśl narodu posiada właściwości koagulacji, czyli ciąży z natury rzeczy do tworzenia organicznej i spójnej całości: regionalnej, narodowej, międzynarodowej, europejskiej, światowej, ale — jeśli ma pozostać żywą — musi zatrzymać jakieś cechy właściwe sobie, konkretne, niepowtarzalne. Oczywiście, między myślą partykularną a ogólną zachodzą żywotne współzależności i ciągła perychoreza.

Dlatego, nie popadając bynajmniej w nacjonalizm, można mówić o szczególnym charakterze myśli narodu. Na tej bazie chcemy zaprezentować główne myśli polskiej, rodzącej się na początku razem z chrześcijaństwem i pozostającej pod inspiracją chrześcijańskiej Europy, przede wszystkim zachodniej. Główną uwagę zwracamy na odpowiednie grona myślicielskie, pomijając bardziej rozlane i mniej konkretne kręgi świadomości ludowej, potocznej i nie zorganizowanej na sposób naukowy.

## 1. PERSONALIZM

Badania nad podstawowymi trendami myśli polskiej ujawniają, że najbardziej podstawową jej magistralą jest swoisty personalizm. Personalizm ten przenika całą mentalność polską, ale ponadto jest kształtowany w sposób jak najbardziej świadomy i zamierzony przez takich myślicieli, jak: Witelon († ok. 1314 r.), królowa Jadwiga († 1399 r.), Jan ze Trzciany († 1567 r.), Wojciech Nowopolski († 1559 r.), Szymon Marycjusz z Pilzna († 1577 r.), Mikołaj Gelasinus-Śmieszekowiec (w. XVI), Wojciech Basaj ze Szczebrzeszyna († po 1570 r.), Jan z Turobina († 1575 r.), Adam Gosławski († ok. 1642 r.) wraz z wieloma innymi braćmi polskimi, Jan Kanty Podlecki († 1855 r.),

Bronisław F. Trentowski († 1869 r.), Karol Libelt († 1875), Cyprian Norwid († 1883 r.) i wielki zastęp uczonych w czasach późniejszych i najnowszych.

Jest to personalizm w znaczeniu ogólnym, przede wszystkim jako nurt przenikający całe życie umysłowe. Pozostaje pod wpływem Ewangelii, a także augustynizmu i innych kierunków średniowiecznych oraz nowszych. Nie jest wszakże systemem w ścisłym znaczeniu. Bazuje przede wszystkim na tym, że człowiek, a raczej że osoba ludzka jest wartością najwyższą, w pewnym sensie nieskończoną i niemal jedynie godną refleksji. Osoba jest tajemnicą naturalną i zarazem chrześcijańską. Posiada najwyższą godność i stanowi rodzaj centrum świata. Człowiek jest naturą, częścią przyrody, ale i zarazem osobą. Można powiedzieć, że jest pewnym procesem przekształcania się natury cielesno-duchowej w osobę jako najwyższe upodmiotowanie bytu, które posiada w sobie coś boskiego. Osoba jest immanentna w stosunku do reszty świata, ale i transcendentna. Ta transcendentność to otwarcie na świat boski. Jednocześnie istotą osoby jest najgłębsza jaźń, „ktoś”, najgłębsze wnętrze stanowiące cały świat zwrócony ku sobie i posiadający jakieś nieskończone przestrzenie życia, treści i wymiarów dziejowych.

W rezultacie myśl polska stosunkowo mało zajmuje się kosmosem, przyrodą i naukami ścisłymi — jeśli pominąć matematykę i logikę. Oznacza to też brak głębszego zrozumienia dla filozofii klasycznej, zwłaszcza metafizycznej i spekulatywnej. W centrum całego zbiorowego wysiłku myślowego stoi niemal sam człowiek: jego natura, wydarzenie, struktury, wymiar jaźni, życie duchowe, treści humanistyczne. W czasach najnowszych personalizm ten nasila się coraz bardziej i upowszechnia, także u niechrześcijan i ateistów. Widzi się go niemal jako jedyną, rodzimą filozofię, a także kierunek godny przyszłości. Personalizm ten niesie ze sobą dozę jakiejś wolności myśli, elastyczności systemowej oraz pluralizmu. Żaden kierunek odrębny nie jest zwalczany, lecz raczej asymilowany i stosowany do tworzenia przede wszystkim tej myśli, której osoba jest nie tylko podmiotem, ale i przedmiotem dociekań.

## 2. SOCJALNOŚĆ

Personalizm w rozwinięciu polskim nie oznacza bynajmniej indywidualizmu. Wprost przeciwnie: między osobą a społecznością ma występować ścisły korelacyjny związek. Dlatego następną wielką osią rozwoju myśli polskiej jest daleko idąca socjalność. Socjalność ta przenika w zasadzie wszystkie ważniejsze płaszczyzny myśli i wszystkie kręgi, ale u niektórych myślicieli wybija się na czoło w sposób szczególny: Stanisław ze Skarbimierza († 1431 r.), Jan Ostroróg († 1501 r.), Stanisław z Dąbrówki († ok. 1540 r.), Stanisław Zaborowski († po 1529 r.), Jakub Przyłuski († 1554 r.), Andrzej Frycz Modrzewski († 1572 r.), Stanisław Orzechowski († 1556 r.), Wawrzyniec Gościński († 1607 r.), Kasper Siemek († 1642 r.), Łukasz Opaliński († 1662 r.), Andrzej M. Fredro († 1679 r.), Stanisław H. Lubomirski († 1702 r.), Bogdan Jański († 1840 r.), Edward Dembowski († 1846 r.), Jan Kanty Podolecki († 1855 r.), Ludwik Królikowski († 1881 r.), Zenon B. Świętosławski († 1875 r.), Józef Supiński († 1893 r.), Florian Znaniecki († 1958 r.), Czesław Strzeszewski i wielu innych współczesnych.

Socjalność wyraża się w najrozmaitszych formach. Jest to filozofia bytu społecznego, pochwała dobra wspólnego i życia dla innych, walka o prawa ludzkie, szukanie dróg naprawy rzeczypospolitej i odrodzenia społecznego, tworzenie różnych wizji nowego społeczeństwa, a od r. 1832 wykształtował się nawet rodzaj polskiego socjalizmu chrześcijańskiego, idącego po linii jakiegoś duchowego (nie gospodarczego) komunizmu. W społecznej myśli polskiej były niemal od początku

bardzo żywe wszystkie podstawowe idee z tej dziedziny: wolności, równości, praworządności, tolerancji, kontroli władzy państwowej, powszechnego pokoju, etyki społecznej, jedności kultury duchowej, budowania coraz lepszego społeczeństwa, często opartego na bogactwach duchowych Kościoła katolickiego. W idei antropogenezy społecznej wielu myślicieli wieku XIX uprzedzało w wielu punktach Teilharda de Chardin.

Ponadto ogólnie polska myśl społeczna łączyła się z praktycznym zmysłem społecznym, zamiłowaniem do życia rodzinnego i grupowego, z umiejętnością budowania życia zbiorowego w ramach narodu. Idea społeczności narodowej była wyjściem poza śródziemnomorską ideę społeczności-miasta. Nie przecenia się instytucji państwa, zwłaszcza władzy państwowej. Przy tym społeczności nigdy nie rozumiano totalitarnie, nigdy nie było absolutyzmu, państwo miało pełnić rolę służby dla osoby ludzkiej, dla społeczności osób. Towarzyszyła temu jednak niska aktywność gospodarcza, techniczna i naukowa. Społeczność jest rozumiana przede wszystkim jako zbiór osób ludzkich i ich dogłębna komunია duchowa. Dlatego mądrość społeczna miała stać na czele wszystkich nauk.

### 3. IDEA NARODU

Myśl społeczna konkretyzuje się między innymi w rzeczywistości narodu. W Polsce występuje bardzo żywa samoświadomość narodowa. Przy tym niektórzy myśliciele rozwijają tę świadomość w szczególny sposób, tworząc szczególne filozofie narodu i teologie narodu: Stanisław ze Skarbimierza († 1431 r.), Paweł Włodkowiec († po 1435 r.), Wojciech Dębołęcki († ok. 1647 r.), Andrzej M. Fredro († 1679 r.), Jan Schultz-Szulecki († 1704 r.), Józef Gołuchowski († 1858 r.), Bronisław F. Trentowski († 1869 r.), Edward Dembowski († 1846 r.), Adam Mickiewicz († 1855 r.), Henryk Rzewuski († 1866 r.), Leon Rzewuski († 1869 r.), Feliks Kozłowski († 1872 r.), Józef Ordęga († 1879 r.), Piotr Semenenko († 1886 r.), Wojciech Dzeduszycki († 1909 r.), Wincenty Lutosławski († 1954 r.), Stefan Wyszyński († 1981 r.), Karol Wojtyła i inni.

Z biegiem wieków ukształtowała się szczególna polska idea narodu, stanowiąca jednocześnie pewną kategorię kościelną. Idea narodu brana jest z doświadczenia i historii, ale także i z objawienia, zwłaszcza od narodu izraelskiego w Starym Testamencie. Nie jest to wszakże ani nacjonalizm chrześcijański, ani żadna teokracja. Naród jest rozumiany bardziej duchowo niż biologicznie lub politycznie. Ma on być stworzony przez Boga, a następnie odkupiony przez Chrystusa. W wymiarze świeckim ma on swoją autonomię i nie jest podporządkowany Kościołowi, jakkolwiek Kościół jest dla niego życiodajny. Wielka godność narodu polega między innymi na tym, że jest jednym z podmiotów — obok rodziny, parafii i diecezji — Kościoła Chrystusowego powszechnego. Dlatego też Kościół określa życie i świadomość narodu, chociaż zawsze na sposób służby, a nie dominacji. Kościół i naród stanowią zaplanowaną przez Boga diadę, konieczną dla pełnego rozwoju osobowego i społecznego.

Na kanwie idei narodu występował nieraz mesjanizm. Nie był to jednak nigdy mesjanizm nacjonalistyczny. Naród nie jest żadnym zbawieniem i nie zbawia innych narodów. Właściwy mesjanizm polega na tym, że naród wypełnia posłannictwo w świecie, wyznaczone mu przez Boga i przez Chrystusowy plan zbawienia. Przy tym naród winien odwzorowywać na sobie życie Chrystusa w sposób społeczny. Posłannictwo dla innych polega na szczególnej służbie innym narodom, a w konsekwencji całej ludzkiej rodzinie narodów. Każdy naród, najmniejszy i największy,

jest równouprawniony wobec Boga i Chrystusa. Każdy też ma swoją własną, nieodstępowną rolę do odegrania w planach boskiej ekonomii. Przy tym państwo i wszelkie instytucje społeczne są dla narodu, nie zaś odwrotnie. Paralelnie do godności osoby ludzkiej mówi się o godności narodu, a także o wszystkich prawach narodu w wielkiej rodzinie ludzkiej.

#### 4. HISTORYZM

Myśl polską znamionuje jeszcze historyzm w najrozmaitszych postaciach. Na płaszczyźnie bardziej teoretycznej reprezentują go: Wincenty Kadłubek († 1223 r.), Jan z Dąbrówki († 1472 r.), Jan Długosz († 1480 r.), Maciej Karpiga z Miechowa († 1523 r.), Stanisław Iłowski († 1589 r.), Bartłomiej Keckermann († 1609 r.), Szymon Starowolski († 1653 r.), Joachim Pastorius († 1681 r.), Antoni Bukaty († 1876 r.), August Cieszkowski († 1894 r.), Franciszek S. Krupiński († 1898 r.), Aleksander Świętochowski († 1938 r.), Feliks Koneczny († 1949 r.), Aleksander Gieysztor, Czesław Miłosz i wielu innych uczonych, historyków, teologów, socjologów, literatów. Drogę dla tego historyzmu toruje przede wszystkim predylekcja do myślenia historycznego, ujmującego rzeczywistość jako globalny proces historyczny, tłumaczącego rzeczy w czasie i przestrzeni historycznej oraz unikającego spekulacji metafizycznej. Nauka polska najchętniej wyjaśnia zjawiska, zwłaszcza antropologiczne i społeczne, przez ich genezę i protologię. Stąd też wyrasta wielkie znaczenie nauk historycznych, historiozofii oraz teologii historii. Polak jest z urodzenia historiologiem. Mądrość historyczna jest ceniona niezwykle wysoko. W ramach tego występuje żywa więź z tradycją, z mitologią początków, ale postawa ta jest uzupełniana refleksją nad teraźniejszym stanem społeczności narodu oraz jego perspektywami przyszłości. Nie tyle przyroda, ile raczej dzieje ludzkie dostarczają człowiekowi najlepszej wiedzy i mądrości. Przy tym dzieje nie są rozumiane wąsko, istnieje bowiem także niezblębiona historia duszy ludzkiej oraz historia wewnątrzspołeczna.

#### 5. MORALIZM

Idee personalizmu, socjalności i narodu wiążą się ściśle z predylekcją rozwijania myślenia etycznego. Zmysł moralny jest udziałem każdego narodu, ale w Polsce wybijają się on na czoło i filozofia moralna zajmuje naczelne miejsce pośród tematów filozoficznych i teologicznych, spychając nawet na plan dalszy problemy dogmatyczne, doktrynalne i wszelkie teorie. Do najwybitniejszych myślicieli etycznych należą: Witelon († ok. 1314 r.), Stanisław ze Skarbimierza († 1431 r.), Mikołaj z Kozłowa († 1444 r.), Jakub z Paradyża († 1464 r.), Jakub z Gostynina († 1506 r.), Jan ze Stobnicy († 1519 r.), Łukasz Opaliński († 1662 r.), Jan Jonston († 1675 r.), Tomasz Młodzianowski († 1686 r.), Józef K. Szaniawski († 1834 r.), Jan Skidełł († 1837 r.), Jacek Woroniecki († 1949 r.), Karol Wojtyła. Wyliczenie jednak reprezentantów naukowych jest trochę mylące, gdyż myślenie moralne zajmuje poczesne miejsce niemal we wszystkich dziełach humanistycznych.

Sprawy etyczno-moralne traktowane jako decydujące o osobie ludzkiej i o społeczeństwie. Jest to największa dziedzina mądrości ludzkiej. Idzie przy tym nie tylko o etykę indywidualną, ale także społeczną. Myśliciele polscy, mimo nieraz dużej impulsywności indywidualnej, rozwijają przede wszystkim etykę życia zbior-

rowego. Przy tym uważają, że etyka, typu chrześcijańskiego, winna całkowicie dominować w życiu społecznym, polityce, ekonomii, kulturze, technice, życiu państwowym. Nie oznacza to ani rygoryzmu, ani jakiegoś niezwykłego poziomu moralnego w sprawach codziennych. Uprawia się moralizm personalistyczny, łagodny, ze szczyptą sceptyzmu, z wyrozumiałością ludzką i głęboką wiarą w miłosierdzie Boże. Dlatego też można powiedzieć, że całości narodu nie jest znane jakieś szczególne okrucieństwo, wyniosłość lub stawianie jakichkolwiek idei wyżej niż człowieka i jego moralność. Rozpowszechnione jest niezwykle patrzenie na świat i człowieka przez pryzmat wartości etycznych i przez pryzmat postępowania ludzkiego: dobrego lub złego. Złe postępowanie, choćby w jakiejś jednej dziedzinie, widziane jest jako pozbawiające wartości globalnej: pozbawia czci bohaterów narodowych, politykom odbiera szacunek, hierarchię pozbawia powszechnego szacunku, a całości życia ludzkiego zdaje się odbierać pełny sens. Podobnie wszelkie systemy myślowe są oceniane przez pryzmat ich wartości moralnych. Uważa się ogólnie, że moralność jest podstawowym wymiarem bytu ludzkiego, istotną treścią egzystencji człowieka i spełnieniem osobowości. Dlatego też między innymi wszystkie działania reformistyczne, dążenia futurystyczne i ogólna samorealizacja społeczna w Polsce musi kroczyć drogą rozwoju etyczno-moralnego.

## 6. PRAKSEOLOGIZM

Z brakiem zrozumienia dla spekulacji i wielkich systemów wiąże się odpowiednio nastawienie na konkret i praktykę. W tym duchu wielu myślicieli rozwijało i rozwija prakseologię: Mateusz z Krakowa (†1410 r.), Mikołaj Budissen († ok. 1424 r.), Jan ze Trzciany († 1567 r.), Florian Bochwic († 1856 r.), August Cieszkowski († 1894 r.), Karol Libelt († 1875 r.), Henryk Kamieński († 1865 r.), Cyprian Norwid († 1883 r.), Wojciech B. Jastrzębowski († 1882 r.), Stanisław Brzozowski († 1911 r.), Aleksander Świętochowski († 1938 r.), Tadeusz Kotarbiński († 1981 r.), Adam Ludwik Szafranski i wielu innych.

Wielka linia prakseologiczna zaczyna się od niezwykłego zrozumienia dla czynu, działania i praktyki. Nie jest to zwykły praktycyzm w sensie ucieczki od intelektualizmu. Wręcz przeciwnie: jest to próba przeniknięcia praktyki intelektem i zrozumienia samej istoty tej praktyki. Przechodzi to na wyższym etapie w filozofię czynu. Ponadto nie oznacza to hedonizmu ani utylitaryzmu, ani wreszcie pragmatyzmu w wersji amerykańskiej, gdyż w myśli polskiej praxis nie określa istoty rzeczy. Podobnie nie mamy na uwadze jakiejś szczególnej zdolności do czynu, gospodarki, techniki, handlu itp. Praktyka tego typu jest raczej słaba. Chodzi głównie o działanie personalne, historyczne, moralne. Dopiero na tym poziomie łączy się myśl z praktyką w sposób nierozzerwalny i sprzężony zwrotnie. Na czoło wybijają się filozofie: działania, czynu, pracy, twórczości, ale wszystkie mają na uwadze właściwie akt ludzki, samorealizowanie się człowieka, antropogenezę społeczną. A zatem świat jest opanowywany i przekształcany przez akt ludzki, nie zaś przez samą myśl, teorię, poznanie czy technikę. To samo odnosi się do Kościoła chrześcijańskiego, który ma być nie tyle doktryną, ile raczej praxis chrześcijańską, głównie w sensie aktu bosko-ludzkiego. Niekiedy rozum, nauka, technika, gospodarka — są traktowane jako zagrożone alienacją. Może jednak dlatego nie ma pograżenia się w prakseologię ani naiwnego optymizmu działania. Osoba ludzka musi być zawsze transcendentna w stosunku do każdej praktyki. Musi też zawsze zachować swój pierwiastek duchowy. Największym błędem prakseologizmu marksistowskiego, zresztą natchnionego czę

ściowo przez Augusta Cieszkowskiego, jest próba zredukowania całej praxis do materialnej i immanentnej.

## 7. IDEALIZM I MISTYCYZM

Umysłowości polskiej właściwy jest, wreszcie, idealizm i mistycyzm, nie tyle w sensie tworzenia systemów tego typu, ile raczej postawy życiowej. Postawa idealizmu i swoista mistyka polska przenikają całą umysłowość i kulturę. Ale były też osoby, które szczególnie rozwijały te aspekty: Gertruda, córka Mieszka II († 1108 r.), bp Henryk Heidenreich († 1264 r.), Dorota z Małowów († 1394 r.), w ogóle wszyscy święci polscy, błogosławieni i kandydaci na ołtarze, wielcy filozofowie XIX wieku, poeci, duchowni, zakonnice itd. W rezultacie duchowe życie polskie rozwijało się w pewnym sensie w perspektywie wieczności, bliskości Boga, zdania się na opatrność Bożą. Było zawsze żywe nastawienie ku transcendencji, światu idei i ku nieśmiertelności jednostkowej i narodowej. Z tego idealizmu płynęło przewodnie światło życia, pokój ducha, łagodność usposobienia i marzycielstwo. Myśliciele polscy wierzyli zawsze w zwycięstwo prawdy, dobra, sprawiedliwości i miłości. Przy tym w całym myśleniu zaznaczał się mocno duży emocjonalizm o tonacji romantycznej, a czasami nawet irracjonalizm.

Nastawienie na świat idealny łączyło się ściśle ze swoistą mistyką. Pewna mistyka jest właściwa chyba każdemu narodowi, zwłaszcza chrześcijańskiemu. Ale mistyka polska posiada swoje cechy charakterystyczne. Mistyka polska nie jest gnostycka, militarna, przyrodnicza, panteistyczna, ani głęboko pasyjna. Nie jest to jedynie kontemplacja krajobrazu, morza, gór. Nie jest to jakieś specjalne szukanie Boga w myśli, nauce i technice, przeciwnie: mistyka polska ma coś z *devotio moderna* w rezerwie do tych rzeczy. Podobnie wątek pasyjny — nawiązywanie do męki Chrystusa na krzyżu — przejawia się w stopniu umiarkowanym. Jest to mistyka, która wyrasta z chłoniczenia tajemnicy ducha, osoby, historii, wartości moralnych i działania. Ogólnie jest ona raczej rezurekcyjna. Najbardziej bazuje na szczególnym przeżywaniu historii jednostkowej i społecznej, zwłaszcza narodowej. Wiąże ona w sensowną i głęboką całość poszczególne zdarzenia, fakty jednostkowe i międzyludzkie, tradycję, losy, egzystencję w czasie i przestrzeni. Dla chrześcijan w ten sposób powstaje nie tylko Ikona Chrystusa i Matki Bożej na dziejach narodu, ale także Ikona święta każdej osoby. Króluje nadzieja na zwycięstwo sensu w historii nad bezsenssem i nonsensem. Sens ten jest przedmiotem szczególnych dociekań i kontemplacji. W dziejach polskiej myśli nie ma więc ryzyka rewolucji, zgiełku przetwarzania, gorączki poszukiwania, zaciekłości fanatyzmu. Ale pełno jest heroizmu determinacji, pewności zwycięstwa idei, zrywów ku wolności.

Treści historyczne mistyki są nieodłączne od treści społecznych. Mistyka polska otacza sobą świat ludzki: rodzinę, wybrane grono przyjaciół, najbliższą społeczność i wreszcie cały naród. Społeczność jest widziana jako tajemnicze theatrum ze swoimi rolami i sceną. Przy tym i Kościół jest brany jako kategoria społeczna, nadająca sens doczesnemu życiu historyczno-społecznemu. Kościół wspiera dążenia do „Polski Chrystusowej”, Nowego Społeczeństwa, Wiecznej Jerozolimy. I tak miłość w znaczeniu religijnym splata się ściśle i głęboko z miłością ojczyzny. Ojczyzna przy tym jest rozumiana przede wszystkim duchowo. Jest to też wspólnota najbliższych, realizująca się w historii. Toteż mistyka przenika następnie całe życie w ojczyźnie: filozofię, poezję, literaturę, sztukę, liturgię, patriotyzm.

\*

Szkicowanie wielkich linii myślowych nie oznacza apologii myśli polskiej, ani jej pochwały. Podobny profil myśli występuje u wielu innych narodów, zwłaszcza chrześcijańskich. Bez uświadomienia sobie jednak tej specyfiki nie da się zrozumieć Polski bez reszty, ani nie da się wytłumaczyć szczególnej roli Polski między myślą Wschodu i Zachodu. Zresztą omawiany profil posiada daleko idącą spójność wewnętrzną. Przy tym wszystkie jego elementy: personalizm, socjalność, narodowość, historyzm, moralizm, prakseologizm oraz idealizm i mistycyzm wydają się coraz bardziej nasilać z biegiem czasu. W ten sposób tworzą coraz bardziej określoną „osobowość” narodu polskiego i Kościoła w Polsce. Osobowość ta stanowi niewątpliwie jakiś pomost między Wschodem a Zachodem.

#### HAUPTRICHTUNGEN DES POLNISCHEN CHRISTLICHEN DENKENS

#### Z u s a m m e n f a s s u n g

Ohne sich in Diskussionen über die psychophysische Eigenart der Nation einzulassen, ist festzustellen, das die polnische Nation ein eigens im Bereich des christlichen Denkens gestaltetes Ideenprofil besitzt. Dieses Profil besteht hauptsächlich aus solchen Strömungen des Denkens wie dem Personalismus, der Gesellschaftlichkeit, dem Nationalgeist, dem Historismus, dem Moralismus, dem Praxeologismus sowie dem Idealismus und dem Mystizismus. Diese Strömungen werden zugleich zu Charakterzügen des polnischen Denkens. Sie bilden eine organische Einheit.

•